



Sygn. akt I CSK 426/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Stanisławy M., Anny Grażyny D., Bogumiły Krystyny D.,
Elżbiety D. i Anny D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2011 r.,

skargi kasacyjnej powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 stycznia 2010 r.,

- I. uchyła zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego z dnia 12 marca 2009 r. - w stosunku do powódek: Anny Grażyny D., Bogumiły Krystyny D., Elżbiety D. i Anny D. - i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu**

**Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
apelacyjnego i kasacyjnego;**

- II. oddać skargę kasacyjną w części dotyczącej powódki
Stanisławy M.;**
- III. nie obciąża powódki Stanisławy M. kosztami
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powódki: Stanisława M., Anna Grażyna D., Bogumiła Krystyna D. oraz Elżbieta D. i Anna D. - które wstąpiły do sprawy w miejsce zmarłego powoda Mariana Stefana D. - wniosły o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa kwot: 189.255 zł na rzecz Stanisławy M., po 63.085 zł na rzecz Anny Grażyny D. i Bogumiły Krystyny D. oraz kwoty 63.085 zł solidarnie na rzecz Elżbiety D. i Anny D. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną uniemożliwieniem realizacji prawa zaliczenia wartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami państwa polskiego.

Pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa, podniósł w pierwszej kolejności zarzut następcej niedopuszczalności drogi sądowej w związku z wejściem w życie, po wniesieniu pozwu, ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 169, poz. 1418 ze zm.).

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie. Zażalenie na to postanowienie, wniesione przez powodów, zostało - poza zażaleniem powódki Stanisławy M. - prawomocnie odrzucone. Na skutek rozpoznania zażalenia powódki Stanisławy M., Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 17 września 2007 r. zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił wniosek pozwanego o umorzenie postępowania.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2009 r., Sąd Okręgowy oddalił powództwo. W uzasadnieniu wyroku stwierdził, że rozpoznaniu podlegało jedynie powództwo Stanisławy M., gdyż postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 17 września 2007 r. wzruszyło postanowienie o umorzeniu postępowania jedynie w odniesieniu do tej powódki.

Sąd Okręgowy ustalił, że Stanisława M. jest spadkobierczynią Emilii S., która była właścicielem nieruchomości położonych przed II wojną światową w Polsce, a obecnie na terenie Ukrainy. W skład majątku pozostawionego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej wchodził budynek mieszkalny wraz z działką budowlaną o powierzchni 0,45 ha, gospodarstwo rolne o powierzchni 6,72 ha i ogród o powierzchni 56 arów. Decyzją z dnia 20 lipca 2005 r., Wojewoda X. potwierdził

posiadanie przez Stanisławę M. prawa do zaliczenia na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza granicami państwa polskiego w wysokości 189.255 zł. Wartość nieruchomości została oszacowana na kwotę 378.510 zł. Syn i pełnomocnik Stanisławy M. – Janusz M., działający również w imieniu Anny Grażyny D., Bogumiły Krystyny D. oraz Mariana D. - poszukiwał informacji na temat organizowanych przetargów w Internecie. Ogłoszeń było bardzo dużo, ale dotyczyły działek, według oceny Janusza M., nieatrakcyjnych. Poszukiwania Stanisławy M. skoncentrowały się na obszarze województwa ł. Janusz M. przystąpił do jednego przetargu w okolicach S., który został jednak odwołany.

Sąd Okręgowy oddalił, uznając go za bezzasadny, wniosek dowodowy powódki Stanisławy M. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości mienia pozostawionego przez Emilię S. Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Romana N. oraz uzupełniających zeznań świadka Janusza M. jako zgłoszonych po upływie terminu do składania wniosków dowodowych zakreślonego przez Przewodniczącego Sądu Okręgowego na rozprawie w dniu 18 marca 2008 r. Sąd Okręgowy nie uwzględnił także wniosku o zwrócenie się do wskazanych przez powódkę organów i instytucji o podanie informacji dotyczących stanu realizacji praw do zaliczenia wartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami państwa.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powództwo było niezasadne. Powódka nie wykazała wadliwości aktu normatywnego reformującego administrację publiczną, w wyniku której doszło do przekazania części mienia Skarbu Państwa jednostkom samorządu terytorialnego, z czym powódka wiązała doznanie szkody. Powódka nie wykazała również poniesienia szkody w wyniku obowiązywania art. 212 ust. 1 i art. 213 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, które zostały uznane za niezgodne z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., K 33/02 w zakresie, w jakim wyłączyły możliwość zaliczenia wartości tzw. mienia zabużańskiego na poczet ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa oraz stosowanie

prawa do zaliczenia do nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Powódka nie przystąpiła bowiem do żadnego przetargu organizowanego na terenie kraju.

Odnosnie do roszczenia utożsamianego przez powódkę z wartością mienia pozostawionego poza granicami kraju, Sąd Okręgowy uznał, że nie jest możliwe dochodzenie pełnej rekompensaty za to mienie, bowiem sprzeciwia się temu odrębna regulacja ustawowa, w której ustawodawca określił formę i tryb realizacji prawa do ekwiwalentu za nieruchomości pozostawione poza granicami państwa.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wnieśli powódki, które zaskarżyły go w całości. Po jej wniesieniu, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 10 lipca 2009 r. sprostował swój wyrok w ten sposób, że wpisał w jego komparycji obok Stanisławy M. także pozostałe powódki. Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2010 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Uznał za uzasadniony zarzut nierozpoznania istoty sprawy wobec powódek poza Stanisławą M. Rezultatem sprostowania wyroku Sądu Okręgowego jest rozbieżność pomiędzy sentencją wyroku, oddalającego powództwo wszystkich powódek, a jego pisemnymi motywami, odnoszącymi się tylko do Stanisławy M. Ponowne wprowadzenie powódek do procesu, po uprzednim prawomocnym umorzeniu wobec nich postępowania, zostało dokonane przez Sąd pierwszej instancji z uchybieniem przepisom procedury cywilnej. Uchybienie to nie skutkowało jednak koniecznością uchylenia wyroku Sądu Okręgowego, dlatego, że art. 386 § 4 k.p.c. nie nakłada na sąd odwoławczy takiego obowiązku. Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, ustalając, że także pozostałe powódki są następcami prawnymi Emilii S., zaś decyzja Wojewody X. potwierdziła również ich prawo do zaliczenia w wysokości po 63.085 zł na rzecz Anny Grażyny D., Bogumiły Krystyny D. oraz Mariana D. Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego odnosiły się do wszystkich powódek.

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione zarzuty dotyczące uchybień procesowych spowodowanych oddaleniem wniosków dowodowych, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego) albo zostały złożone po terminie wyznaczonym do składania wniosków dowodowych (wniosek o przesłuchanie świadka Romana N.), albo

zmierzały do przedłużenia postępowania (wniosek o ponowne przesłuchanie świadka Janusza M. oraz wnioski o uzyskanie informacji ze wskazanych przez powódkę instytucji).

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do bezzasadności powództwa w sytuacji, gdy powódka nie udowodniła poniesienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zarzucanymi bezprawnymi działaniami pozwanego a hipotetyczną szkodą doznaną na skutek utraty lub uniemożliwienia realizacji prawa zaliczenia wynikającego z ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz.U. z 2004 r. Nr 6, poz. 39 ze zm.).

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosły powódki, które zaskarżyły go w całości. Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach kasacyjnych z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 77 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 417 § 1 i art. 417¹ § 1 k.c. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucono naruszenie: art. 386 § 4 k.p.c., art. 378 § 1 w zw. z art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. Z uwagi na powyższe zarzuty wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do powódki Stanisławy M. i orzeczenie wobec niej co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 189.225 zł oraz uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego w odniesieniu do pozostałych powódek i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosnie do skargi kasacyjnej w części dotyczącej powódki Stanisławy M. za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. Art. 378 § 1 k.p.c. określa, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z przepisu tego wynika obowiązek rozpoznania zarzutów procesowych podniesionych w apelacji, ewentualnie uwzględniania z

urzędu nieważności postępowania. Wypełnił te obowiązki Sąd Apelacyjny, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do wszystkich zarzutów procesowych apelacji powódki Stanisławy M. podniesionych w związku z pominięciem przez Sąd Okręgowy jej wniosków dowodowych.

Wynikające z art. 217 § 1 k.p.c. uprawnienie strony do przytaczania aż do zamknięcia rozprawy okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej – jak wynika z treści samego przepisu – nie uchyla niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą wynikać dla strony z działania na zwłokę lub z niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił, że strony były zobowiązane do złożenia wniosków dowodowych w terminie 21 dni, pod rygorem utraty prawa późniejszego powoływania nowych faktów i dowodów, na podstawie postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 18 marca 2008 r. Wprawdzie, jak podnosi się w skardze kasacyjnej, w dniu 4 września 2008 r. Sąd określił stronom także 14 dniowy termin na zajęcie merytorycznego stanowiska w sprawie, na sformułowanie żądania dotyczącego odszkodowania za zmniejszenie wartości prawa zaliczenia i zgłoszenia ewentualnych wniosków dowodowych, ale z postanowienia tego nie można wyprowadzić wniosku o uchyleniu niekorzystnych dla stron skutków wynikających z zaniechania zgłoszenia wniosków dowodowych w terminie wynikającym z postanowienia z dnia 18 marca 2008 r. Na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 4 września 2008 r. strony mogły ustosunkować się do dotychczasowych wyników postępowania, wzajemnych twierdzeń faktycznych oraz zgłoszenia wniosków dowodowych uzasadnionych aktualnym stanem postępowania. W szczególności – w zakresie dotychczasowego żądania – powódka mogła zgłosić nowe twierdzenia i dowody, jeżeli ich powołanie w terminie określonym postanowieniem z dnia 18 marca 2008 r. nie było możliwe albo potrzeba ich powołania powstała później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008 r., CSK 125/08, Legalis). Powódka mogła również powołać nowe fakty i dowody w razie zgłoszenia nowego żądania, którego - jak zasadnie przyjął Sąd Apelacyjny - powódka nie zgłosiła. W piśmie procesowym powódki z dnia 18 września 2008 r. wskazano, że powództwo zostało zmienione, ale analiza

treści tego pisma prowadzi do wniosku, że powódka dochodziła roszczenia na tej samej podstawie faktycznej i prawnej co dotychczas. Już bowiem wcześniej (por. pismo procesowe powódki z dnia 6 marca 2008 r., k. 216) powódka wyjaśniła, że roszczenie ma charakter odszkodowawczy, wiąże się z praktyczną niemożliwością zaspokojenia prawa do zaliczenia wartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami państwa potwierdzonego decyzją Wojewody X., co jest następstwem bezprawnych działań normatywnych pozwanego i niemożnością zaspokojenia tego prawa na organizowanych przetargach dotyczących nieruchomości Skarbu Państwa.

Uzasadnione było stanowisko Sądu Apelacyjnego odnośnie do wniosku dowodowego zawartego w piśmie procesowym powódki z dnia 25 lutego 2009 r. o przesłuchanie w charakterze świadka Romana N., że wniosek ten został zgłoszony po terminie wyznaczonym postanowieniem Sądu w dniu 18 marca 2008 r., co uzasadniało pominięcie przeprowadzenia tego dowodu. Potrzeba powołania tego dowodu, ze względu na wskazywaną podstawę faktyczną powództwa, istniała już przed upływem terminu wyznaczonego tym postanowieniem Sądu. Niezależnie jednak od tego, Sąd Apelacyjny przyjął, że przyczyną uzasadniającą oddalenie tego wniosku dowodowego było także to, że dowód ten nie zmierzał do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowisko to należy uznać za prawidłowe, gdyż dla rozstrzygnięcia o zasadności żądania powódki istotne było wykazanie faktu, że to powódce – a nie innym osobom uprawnionym – uniemożliwiono realizację prawa do zaliczenia wartości mienia pozostawionego poza granicami państwa. Wykazanie, że innym osobom utrudniano wykonywanie uprawnień wynikających z prawa zaliczenia, nie zwalniało powódki od konieczności udowodnienia, że trudności te dotknęły także powódkę. Tylko przeprowadzenie takiego dowodu mogłoby stanowić podstawę ustalenia, że następstwem bezprawnych działań pozwanego jest doznanie szkody przez powódkę.

Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił, że uzasadnione było oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o ponowne przesłuchanie świadka Janusza M., gdyż okoliczności, które miały być przedmiotem ponowionego dowodu, zawierały się w tezie dowodowej zawartej w pierwszym wniosku o przesłuchanie tego świadka, wskutek którego dowód ten został przez Sąd Okręgowy przeprowadzony.

Po przesłuchaniu świadka nie zaszły w przebiegu postępowania takie zmiany, w szczególności na skutek przeprowadzenia dowodów przeciwnych, które uzasadniałyby ponowne przeprowadzenie tego dowodu. W tej sytuacji uzasadnione było stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wniosek dowodowy zmierzał do przedłużenia postępowania, co uzasadniało pominięcie tego dowodu na podstawie art. 217 § 2 k.p.c.

W piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 17 marca 2008 r. zawarty był wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości co do wartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami państwa przez poprzedniczkę prawną powodów. Wniosek ten nie był tożsamy z wnioskiem dowodowym powódki zawartym w piśmie procesowym z dnia 18 września 2008 r., w którym wniesiono o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, o ile obniżyła się wartość prawa zaliczenia przysługującego powódce. Dlatego błędne było stanowisko Sądu pierwszej instancji, wyrażone w uzasadnieniu wyroku tego Sądu, ograniczające się do stwierdzenia bezzasadności tego wniosku dowodowego ze względu na to, że zmierzał on do ustalenia wartości mienia pozostawionego przez Emilię S. Taka ocena Sądu pierwszej instancji nie uwzględniała modyfikacji wniosku dowodowego dokonanego przez powódkę z piśmie procesowym z dnia 18 września 2008 r. Zostało to jednak dostrzeżone przez Sąd Apelacyjny, który ocenił, że wniosek w swojej pierwotnej wersji był bezprzedmiotowy i niedopuszczalny, bo zmierzał do weryfikacji wartości mienia pozostawionego poza granicami państwa ustalonej w postępowaniu administracyjnym. Natomiast wniosek w wersji zmodyfikowanej mógłby zostać uwzględniony dopiero po wykazaniu przez powódkę, że wskutek bezprawnych działań pozwanego w sferze normatywnej oraz organizacji przetargów powódka nie mogła zrealizować przysługującego jej prawa zaliczenia. Sama potencjalna możliwość wyrządzenia szkody była bowiem niewystarczająca. Dlatego, jak zasadnie przyjął Sąd Apelacyjny, bezprzedmiotowe było badanie, czy i jakich ograniczeń doznali inni uprawnieni z tytułu prawa do zaliczenia, jeżeli jednocześnie - co jest przedmiotem ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie - były organizowane przetargi na zbycie nieruchomości Skarbu Państwa, w ramach których prawo do zaliczenia wartości pozostawionego mienia było zaspokajane.

W tych okolicznościach przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na wskazane w zmodyfikowanej tezie dowodowej okoliczności nie było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenie wysokości szkody aktualizuje się bowiem dopiero wówczas, gdy zostaną wykazane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Uwzględniając powyższe, za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. na skutek pominięcia przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości obniżenia prawa zaliczenia.

Sąd pierwszej instancji postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 26 lutego 2009 r. nie uwzględnił także wniosku dowodowego, zawartego w piśmie procesowym powódki z dnia 17 marca 2008 r., o wystąpienie do wojewodów, Agencji Nieruchomości Rolnych, Agencji Mienia Ruchomego i Głównego Urzędu Statystycznego o przedstawienie do akt sprawy informacji o stanie realizacji praw do zaliczenia wartości mienia pozostawionego poza obecnymi granicami państwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dopuszczenie tego dowodu nie było uzasadnione ze względu na obowiązującą zasadę kontrydiktoryjności, gdyż powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie uprawdopodobniła, że tych informacji nie mogła przed złożeniem wniosku do Sądu uzyskać sama. Tak uzasadniona odmowa dopuszczenia dowodu była błędna. Z zasady kontrydiktoryjności nie można wyprowadzić argumentu uzasadniającego oddalenie wniosku dowodowego na okoliczność, którą chciała wykazać powódka – organizowania małej liczby przetargów, na których istniała możliwość realizacji prawa do zaliczenia. Fakt ten mógł być dowodzony wszelkimi dowodami, w tym także poprzez złożenie wniosku o zażądanie przez sąd określonych informacji od wskazanych przez powódkę organów i instytucji. Mimo tego uchybienia procesowego, nie miało ono wpływu na wynik sprawy. W sytuacji bowiem, gdy z innych ustaleń Sądu wynikało, że powódka nie brała aktywnego udziału w organizowanych przetargach na zbycie nieruchomości Skarbu Państwa okoliczności, które powódka chciała wykazać tym dowodem, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji nie zachodziła, zgodnie z art. 227 k.p.c., potrzeba przeprowadzenia tego dowodu.

Zarzut naruszenia powołanych w skardze kasacyjnej przepisów: art. 77 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 417 § 1 i art. 417¹ § 1 k.c. jest nieuzasadniony przy uwzględnieniu dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Naruszenie tych przepisów powódka wiąże z nieuwzględnieniem jej żądania odszkodowawczego, mimo doznania - wskutek bezprawnych działań pozwanego - szkody w wyniku utraty możliwości realizacji bądź obniżenia wartości prawa do zaliczenia wartości mienia pozostawionego przez poprzedniczkę prawną powódki poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Przestanką odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy zarzucanymi bezprawnymi działaniami pozwanego a szkodą. Ustalenia faktyczne dokonane w sprawie – w odniesieniu do roszczenia dochodzonego przez powódkę Stanisławę M. – wykluczają możliwość przyjęcia, aby powódka nie mogła zrealizować prawa do zaliczenia wskutek bezprawnych działań pozwanego. Brak realizacji tego prawa był bowiem wynikiem bierności samej powódki, która zaniechała aktywnego udziału w przetargach na zbycie nieruchomości Skarbu Państwa. Nie zachodził więc związek przyczynowy pomiędzy zarzucanymi przez powódkę bezprawnymi działaniami Skarbu Państwa a szkodą, jakiej – według twierdzeń powódki – doznała. Brak adekwatnego związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c., pomiędzy zarzucanymi pozwanemu bezprawnymi działaniami a szkodą, wyłącza możliwość przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego. Trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, że powódka nie wykazała przy tym, aby były bezprawne działania pozwanego polegające na przekazaniu części nieruchomości Skarbu Państwa powstałym jednostkom samorządu terytorialnego, z czego również powódka wywodziła odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Oddalając bezzasadną apelację powódki, Sąd Apelacyjny nie naruszył także art. 385 k.p.c.

Z przytoczonych wyżej przyczyn skarga kasacyjna w części dotyczącej powódki Stanisławę M. podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.

Uzasadniona była natomiast skarga kasacyjna w odniesieniu do pozostałych powódek. Sąd Apelacyjny bez głębszej analizy stwierdził jedynie,

że „wprowadzenie tych powódek do procesu” nastąpiło z naruszeniem przepisów postępowania. Skoro wobec tych powódek zostało przez Sąd pierwszej instancji prawomocnie umorzone postępowanie, to mogły one ponownie stać się stroną postępowania jedynie poprzez sukcesję prawną albo wskutek przekształceń podmiotowych po stronie powodowej. Żadna z tych sytuacji procesowych nie miała w sprawie miejsca. Wręcz przeciwnie, Sąd pierwszej instancji w sposób jednoznaczny dał wyraz temu, że pozostałych powódek nie traktuje jako strony postępowania, oddalając na rozprawie w dniu 18 marca 2008 r. wniosek o dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze powodów Anny Grażyny D., Bogumiły Krystyny D., Elżbiety D. i Anny D. Ponadto w komparycji wyroku Sądu Okręgowego została wymieniona wyłącznie Stanisława M., a w jego uzasadnieniu, Sąd stwierdził, że rozstrzygnął wyłącznie powództwo Stanisławy M. z tej przyczyny, że wobec pozostałych powodów postępowanie zostało prawomocnie umorzone. Dopiero na skutek zwrotu akt sprawy przez Sąd Apelacyjny do Sądu pierwszej instancji - w celu wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy treścią wyroku i zapisami protokołów rozpraw, w których wymieniano, chociaż niekonsekwentnie także pozostałe powódki - Sąd Okręgowy sprostował swój wyrok w ten sposób, że dodał w komparycji po stronie powodowej także pozostałe powódki.

Przedstawione wyżej okoliczności, dotyczące przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym, uzasadniają wniosek, że przed wydaniem wyroku przez ten Sąd nie doszło do takie zdarzenia procesowego, wskutek którego – zgodnie z przepisami procesowymi – pozostałe powódki, wobec których postępowanie zostało umorzone, wstąpiłyby ponownie do sprawy w charakterze powodów. Czynnością procesową, która spowodowała taki skutek, było dopiero wydanie, po ogłoszeniu wyroku, postanowienia o jego sprostowaniu. Wyrok Sądu Okręgowego objął te powódki, mimo że nie brały one w ogóle udziału w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. został podniesiony jedynie w związku z art. 386 § 4 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Należy więc zauważyć, że uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji zakwalifikowane przez Sąd Apelacyjny jako nierozpoznanie istoty sprawy

skutkowało brakiem ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej poczynionych w odniesieniu do tych powódek. Innymi słowy, rozstrzygnięcie Sądu – oddalające powództwo tych powódek – nie zostało oparte na jakiegokolwiek podstawie faktycznej i prawnej. W takim przypadku, mimo że art. 386 § 4 k.p.c. daje jedynie możliwość uchylenia zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji uzasadnione było jego uchylenie. Na skutek bowiem uchybień procesowych Sądu Okręgowego powódki zostały pozbawione możliwości przedstawiania na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, składania wniosków dowodowych w celu wykazania zasadności swoich roszczeń. Ponadto powódki te dotknęły negatywne skutki procesowe wynikające z niedochowania przez powódkę Stanisławę M. określonego terminu do zgłaszania faktów i dowodów. W stosunku do powódek (poza Stanisławą M.) trzeba było więc przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości i dokonać wszystkich ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W tych okolicznościach przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i dokonanie na tej podstawie ustaleń faktycznych, a następnie oceny prawnej powództwa w odniesieniu do tych powódek oznaczało pozbawienie ich konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu dwuinstancyjnym. Uchylenie wyroku Sądu Okręgowego było tym bardziej uzasadnione w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, o jakim żądaniu orzekł Sąd Okręgowy w stosunku do tych powódek, skoro przed wydaniem wyroku doszło do prawomocnego umorzenia postępowania w zakresie żądań zawartych w pozwie w stosunku do wszystkich powodów poza Stanisławą M. Również z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wynikało, o jakim żądaniu tych powódek orzekł ten Sąd. W tych okolicznościach przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że Sąd pierwszej instancji orzekł o takim żądaniu, jakie było zgłoszone w pozwie, czy w późniejszych pismach procesowych, było więc całkowicie dowolne. Sąd Apelacyjny nie rozważył przy tym, czy wobec prawomocnego umorzenia postępowania istniało jakiegokolwiek żądanie tych powódek, o którym mógł orzekać Sąd pierwszej instancji, w ramach tego postępowania. Uwzględniając powyższe, uzasadniony był zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w stosunku do

powódek Anny Grażyny D., Bogumiły Krystyny D., Elżbiety D. i Anny D. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. O kosztach postępowania, w odniesieniu do tych powódek, orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.